

O. WIESŁAW FRANCISZEK MURAWIEC OFM (Kraków)

## O. ANASTAZY JAKUB PANKIEWICZ OFM, MĘCZENNIK OBOZU W DACHAU (1882—1942)

Jakub Pankiewicz urodził się w dniu 9 lipca 1882 r. w rodzinie rolniczej Tomasza i Tekli Lenio, we wsi galicyjskiej Nagórzany, w parafii Nowotaniec koło Sanoka<sup>1</sup> Wieś Nagórzany, stanowiąca przedłużenie Nowotańca, tworzy wraz z nim oraz drugą przyległą wsią Nadolany, jedną dużą osadę, w której trudno się dopatrzeć wyraźnego rozgraniczenia. W zasadzie powinna być traktowana łącznie z Nowotańcem, na co już zwrócił uwagę Maurycy Maciszewski w *Słowniku geograficznym*, tworząc jedno hasło: Nowotaniec z Zagórzanami (dzisiejszymi: Nagórzanami). Omawiane wsie, zarówno w przeszłości, jak i dziś należą do dekanatu sanockiego, a w okresie niewoli narodowej — również do cyrkułu o tej samej nazwie, Leżą w malowniczej górzystej okolicy nad Pielnicą, dopływem Wisłoka. Parafia łacińska powstała tu w 1492 r. wraz z kościołem pod wezwaniem św. Mikołaja Biskupa. Właściciel Nowotańca w wieku XVI, Hieronim Stano h. Gozdawa, szlachcic pochodzenia węgierskiego, przyjął w wieku reformacji kalwinizm i zamienił kościół miejscowy na zbór protestancki, który zwrócono katolikom dopiero w 1613 roku<sup>2</sup> Z początkiem XVIII w. powstała na terenie parafii kaplica filialna w Bukowsku, która dała początek nowej parafii w 1748 r.<sup>3</sup>

W latach młodości Jakuba Pankiewicza, w drugiej połowie XIX w. wieś Nowotaniec z Nagórzanami liczyła 595 mieszkańców, z czego 72% stanowili katolicy obrządku łacińskiego, 2% grekokatolicy narodowości ukraińskiej, 26% Żydzi<sup>4</sup> Jakub Pankiewicz należał do wielodzietnej rodziny narodowości

---

\* W przypisach zastosowano następujące skróty:

APB — Archiwum Prowincji O. O. Bernardynów w Krakowie

PSB — *Polski słownik biograficzny*

SPF — *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, Warszawa 1981.

<sup>1</sup> APB rkps RGP-e-34b Dokumentacja sługi Bożego A. Pankiewicza II s. 20 (*Testimonium baptismi*).

<sup>2</sup> M. M a c i s z e w s k i, *Nowotaniec z Zagórzanami*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 7, Warszawa 1886, s. 290; J. A t a m a n, W. H. *Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, Warszawa 1936, s. 84; B. K u m o r, *Organizacja diecezji przemyskiej, 1772—1850*, „*Nasza Przeszłość*” 43:1975 s. 152, 154.

<sup>3</sup> J. A t a m a n, s. 98; B. K u m o r, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej, 1772—1918*, Kraków 1980, s. 603.

<sup>4</sup> M. M a c i s z e w s k i, s. 290.

polskiej, choć matka pochodziła z rodziny ukraińskiej Lenio. Z ośmiorga rodzeństwa dwoje zmarło w okresie niemowlęcym pod koniec ubiegłego wieku. Młodszy jego brat Augustyn zginął w nieznanymi bliżej okolicznościach w czasie pierwszej wojny światowej; najstarszy Paweł mieszkał we Lwowie, gdzie zmarł w okresie międzywojennym. Młodszy od Jakuba o trzy lata, Jan Pankiewicz, urodzony w 1885 r. sprzedał w Nagórze po pierwszej wojnie światowej swoje 20 mórg pola i osiedlił się w Toruniu (Mokre), gdzie zajmował się z dużym powodzeniem ogrodnictwem i produkcją wina. Najmłodsza z wszystkich Bronisława wyszła za mąż za miejscowego rolnika z Nadolan, Pawła Słysza, i jako jedyna z rodziny Pankiewiczów pozostała w rodzinnych stronach aż do swojej śmierci w latach 70-tych obecnego wieku<sup>5</sup> O losach reszty rodzeństwa o. Anastazego — Józefy i Stanisława, niestety nic nam nie wiadomo.

Późniejszy o. Anastazy uczył się przed 1896 r. w szkole podstawowej, zapewne w swojej miejscowości rodzinnej, względnie w Nowotańcu, a następnie w gimnazjum w Sanoku i we Lwowie (1896—1899). W następnym roku (1900) J. Pankiewicz wstąpił do zakonu Braci Mniejszych (oo. Bernardynów)<sup>6</sup> Odbił roczny nowicjat, a następnie uzupełnił braki z zakresu szkoły średniej i w latach 1903—1907 uczył się filozofii i teologii w studium zakonnym w Krakowie i we Lwowie. Po przyjęciu święceń kapłańskich we Lwowie (1906) i ukończeniu studiów teologicznych pracował przez ponad rok w klasztorze w Wieliczce, głosząc kazania i spowiadając wiernych.

#### PRACA PEDAGOGICZNA I DUSZPASTERSKA

O. A. Pankiewicz otrzymał w 1908 r. nominację od prowincjała o. Daniela Magońskiego na magistra nowicjatu w zjednoczonej prowincji bernardyńsko-reformackiej i przez kolejne trzy lata, jako młody i niedoświadczony kapłan, bez fachowego przygotowania pełnił obowiązki wychowawcy w nowicjacie we Włocławku. Trwało to do ponownego podziału w 1911 r. zjednoczonej dotąd prowincji. W tym właśnie roku o. Pankiewicz przeniósł się do Lwowa i w tamtejszym konwencie św. Andrzeja był przejściowo wychowawcą (magistrem) studiujących kleryków bernardyńskich. Jednakże już w r. 1913 przeniósł się do Krakowa, gdzie tymczasowo zajął się kapelanią Sióstr Bernardynek<sup>7</sup> Pewne echo samokrytycznych przemyśleń na podstawie własnych doświadczeń dydaktycznych oraz stosunku przełożonych do wychowania kleryków mamy w jego późniejszym liście do generała zakonu, który

<sup>5</sup> APB rkps RGP-e-34b: Dokumentacja..., s. 69 (relacja T. Słysza o rodzinie Pankiewiczów); Archiwum Parafii Nowotaniec: *Liber natorum II ab a. 1845*, s. 2 (1887/12), 10 (1890/6), 16 (1892/16), 24 (1896/4); *Liber natorum I*, s. 62 (1876/2), 68 (1877/20), 73 (1880/1), 81 (1882/10), 89 (1885/3).

<sup>6</sup> H. E. W y c z a w s k i OFM, *Pankiewicz Anastazy Jakub*, [w:] SPF s. 365; APB rkps RGP-e-34b: Dokumentacja..., s. 22.

<sup>7</sup> H. E. W y c z a w s k i, *Pankiewicz Jakub Anastazy*, [w:] PSB t. 25 s. 129.

wysłał 31 stycznia 1936 r. Stwierdził w nim, że bernardyni nie mają odpowiednich wychowawców i należałoby powołać kogoś z zewnątrz, by wychowanie młodego pokolenia postawić w Prowincji na właściwym poziomie<sup>8</sup>

W roku wybuchu pierwszej wojny światowej A. Pankiewicz przeniósł się do Dzurkowa koło Kołomyi, gdzie przez krótki okres czasu był administratorem parafii. Nowa sytuacja polityczna, która zaistniała w 1914 r. sprawiła, że został kapelanem wojskowym w randze kapitana i przeniósł się na teren Węgier, gdzie pełnił obowiązki duszpasterza wśród polskich żołnierzy oraz wśród węgierskiej Polonii. Napisał wówczas i opublikował jedno ze swoich kazań pt. *Kazanie patriotyczne* (Lwów 1916)<sup>9</sup>

Po ustaniu działań wojennych A. Pankiewicz zamieszkał w Krakowie, w klasztorze św. Bernardyna, jako jego gwardian (1919—1930). W tym czasie nadzorował remonty kościoła, konserwację obrazów o. Franciszka Lekszyckiego OFM i konstrukcję nowych stall<sup>10</sup> W latach 1926—1928 jako gwardian zezwolił na przejściowe zamieszkanie w klasztorze formującego się wówczas Seminarium Duchownego Diecezji Częstochowskiej w Krakowie<sup>11</sup> oraz za zgodą zarządu Prowincji zakonnej wydzierżawił część ogrodu klasztorowego pod budowę zaplanowanego gmachu tegoż seminarium. Przyjaźnił się z pierwszym jego rektorem, ks. Karolem Makowskim.

Liczne prace administracyjne i remontowe w klasztorze krakowskim nie przeszkodziły mu w działalności duszpasterskiej, szczególnie w okresach Wielkiego Postu. Wyjeżdżał do różnych parafii jako rekolekcjonista i misjonarz, współpracujący niekiedy ze znanym wówczas misjonarzem i historykiem bernardyńskim, o. Czesławem Bogdalskim. Angażował się także w pracy administracyjnej jako promotor III Zakonu św. Franciszka oraz katecheta w Szkole Przemysłowej w Krakowie (ul. Św. Sebastiana)<sup>12</sup> Próbował na obrzeżu Krakowa (Przegorzały) wybudować dom zakonny, ukierunkowany na kształcenie i wychowanie młodzieży, ale przeszkody zewnętrzne udaremniły ten zamiar<sup>13</sup>

#### FUNDATOR GIMNAZJUM DLA UBOGICH CHŁOPCÓW

Pomimo trudności w Krakowie, A. Pankiewicz nie zrezygnował z realizacji swoich planów. W 1930 r. uzyskał poparcie ordynariusza łódzkiego, biskupa Wincentego Tymienieckiego, który wyraził zgodę na kupno w dziel-

<sup>8</sup> Archivum Generale Ordinis Fratrum Minorum, Romae, SK 479 s. 371.

<sup>9</sup> APB rkps A. 105: Kazanie patriotyczne o. A. Pankiewicza, Lwów 1916.

<sup>10</sup> APB rkps, I-a-4: Kronika klasztoru Braci Mniejszych (oo. Bernardynów) w Krakowie od 1904 r., s. 155, 300, 302, 303.

<sup>11</sup> J. Z w i ą z e k, *Dzieje diecezji częstochowskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, Częstochowa 1990, s. 119; APB rkps I-a-4: Kronika..., s. 306.

<sup>12</sup> APB rkps I-a-4: Kronika..., s. 157, 160, 283, 305, 310, 313—314, 324, 326, 335; rkps I-b-19: Akta personalne klasztoru Bernardynów w Krakowie, k. 1.

<sup>13</sup> APB rkps I-a-4: Kronika..., s. 211—315.

nicy Doły w Łodzi parceli pod budowę kościoła i szkoły. Już w roku 1932 erygowano tam w prowizorycznym pomieszczeniu najpierw rezydencję zakonną z trzema zakonnikami, dwoma księżmi i jednym bratem zakonnym. W tym czasie pod jego nadzorem ruszyła budowa trzypiętrowego gmachu, ukończona w 1937 r. Umieścił w nim klasztor i męskie prywatne gimnazjum ogólnokształcące<sup>14</sup> Szkoła ta miała służyć przede wszystkim ubogim chłopcom z rodzin katolickich, choć przyjmowano niekiedy uczniów wyznania protestanckiego. W 1939 roku liczyła 200 chłopców. Obok szkoły powstał niewielki tymczasowy kościół św. Elżbiety, o. Pankiewicz bowiem zamierzał w przyszłości wybudować obszerną bazylikę i na ten cel gromadził fundusze z ofiar dobrodziejów, m.in. od Polonii kanadyjskiej, której wysyłał religijne pamiątki i „lecniczy balsam”, sporządzany według własnej receptury zielarskiej<sup>15</sup> W swoich planach budowlanych o. Pankiewicz urzeczywistniał własną wizję, nie uwzględniając niekiedy zaleceń swoich władz zakonnych, które obawiały się trudności finansowych i zezwalały jedynie na budowie mniej okazałe.

#### ZAŁOŻYCIEL ZGROMADZENIA SIÓSTR ANTONIANEK OD CHRYSTUSA KRÓLA

Zgromadzenie Sióstr Antonianek zatwierdzone przez ordynariusza łódzkiego, ks. bp. Michała Klepacza pismem z dnia 22 grudnia 1959 r. sięga swoimi początkami okresu międzywojennego. Zapoczątkował je o. Anastazy Pankiewicz, sprowadzając do nowo wybudowanego gmachu szkoły w 1937 r. z Włocławka trzy siostry Trzeciego Zakonu: Józefę Gralczak, Walerię Bakalarską i Władysławę Bartkowiak. Umożliwił im nabycie domu na terenie Łodzi, zamienionego później na obecny dom sióstr przy ul. Janosika, i ustalił wraz z nimi społeczny i charytatywny cel ich zgromadzenia. Według myśli założyciela miały na pierwszym miejscu służyć pomocą ubogiej młodzieży i najbiedniejszym rodzinom łódzkim. Obecnie opiekują się również samotnymi matkami i ich dziećmi oraz dziećmi matek pracujących, a także prowadzą gospodarstwa w niektórych instytucjach kościelnych. S. Bonawentura Rybczyńska, seniorka zgromadzenia, pamięta czasy ojca założyciela i zeznała jako zaprzysiężony świadek przed trybunałem prymasowskim w procesie beatyfikacji o. A. Pankiewicza, ukończonym na szczęblu diecezjalnym w Warszawie w dniu 12 grudnia 1994 r.<sup>16</sup>

<sup>14</sup> Nosiło nazwę: Kolegium Serafickie, Niższe Seminarium Duchowne, obecnie zaś Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. A. Pankiewicza OFM; H. E. W y c z a w s k i, *Pankiewicz...*, [w:] SPF s. 365—366; W. F. M u r a w i e c OFM, *Sługa Boży Anastazy Jakub Pankiewicz OFM, założyciel Zgromadzenia Sióstr Antonianek*, [Kraków] 1994, s. 2; APB rkps RGP-e-34b; Dokumentacja..., s. 70/1 (biografia A. Pankiewicza i wspomnienia o nim s. Bonawentury Rybczyńskiej).

<sup>15</sup> H. E. W y c z a w s k i OFM, *Pankiewicz...*, [w:] PSB t. 25 s. 129; APB rkps RGP-e-34b; Dokumentacja..., s. 70/2.

<sup>16</sup> W. F. M u r a w i e c OFM, *Sługa Boży...*, s. 3; APB rkps RGP-e-34b; Dokumentacja..., 70/2.

## W PIERWSZYCH LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ

Działania II wojny światowej uniemożliwiły już w 1940 r. dalszy rozwój ośrodka. Klasztor i gimnazjum zajęli Niemcy na cele wojskowe, usuwając wcześniej młodzież ze szkoły i zakonników z klasztoru. Kościół św. Elżbiety zamienili na garaże i stajnie. Pozostał tylko twórca ośrodka na Dołach, o. A. Pankiewicz, pomimo niebezpieczeństwa wywiezienia do obozu koncentracyjnego. Zamieszkał na terenie przykościelnym, na pobliskim cmentarzu, gdzie wynajął ciasne pomieszczenie w domku grabarza Gralińskiego i przyjmował korespondencję na adres tego domu (Loreleistr. 9a). W tych ciężkich warunkach kontynuował nawet duszpasterską działalność, odprawiając w kaplicy cmentarnej mszę św. niedzielną dla wiernych i udzielając im sakramentu pokuty oraz grzebiąc zmarłych. Nie ukrywał się przed władzami okupacyjnymi, ale wprost przeciwnie — swój nowy adres zamieszczał jako zwrotny na wysyłanej pocztą korespondencji<sup>17</sup>

Władze okupacyjne знаły od początku miejsce jego zamieszkania i już 1 kwietnia 1940 r. aresztowały go, umieszczając w więzieniu śledczym przy ul. Sterlinga w Łodzi. Po przesłuchaniu i odsiedzeniu dwu tygodni i trzech dni został wypuszczony na wolność. Powrócił więc do prowizorycznego pomieszczenia na cmentarzu, pomimo narastającego niebezpieczeństwa ponownego uwięzienia i umieszczenia tym razem w obozie koncentracyjnym. Cieszył się wolnością przez ponad półtora roku. Wydawało się, iż naziści zapomnieli o katolickim zakonniku z cmentarza przy Loreleistr. 9a, względnie zaakceptowali istniejący stan rzeczy, uważając, że podczas wojny cmentarz potrzebuje księdza. Nastąpił jednak krytyczny dzień 6 października 1941 r., w którym masowo aresztowano księży na terenie Łodzi i okolicy, wywożąc wszystkich do przejściowego obozu w Konstancynie Łódzkiej<sup>18</sup>. Ofiarą tej łapanki padł również o. A. Pankiewicz, który od początku nie ukrywał się przed okupantami, ale przyjął zasadę dyskretnego, aczkolwiek jawnego działania. W dniu 30 października t.r. wraz z innymi więźniami konstancynowskiego obozu został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Do momentu otrzymania w obozie pasiaków i numeru: 28176 pozostał w zakonnym habicie. Umieszczono go w bloku 28/4 (Dachau, 3/7), gdzie przebywał do momentu zaszeregowania do transportu „inwalidów”, a następnie męczeńskiej śmierci w dniu 20 maja 1942 r.<sup>19</sup>

<sup>17</sup> APB rkps RGP-e-34b: Dokumentacja..., s. 45, 70/2; Archiwum Zgromadzenia SS. Antonianek w Łodzi, rkps (bez sygnatury): Korespondencja sługi Bożego A. Pankiewicza OFM z A. Klamutem z 1941 r.

<sup>18</sup> M. B u d z i a r e k, *Geneza, przebieg i następstwa masowych aresztowań duchowieństwa katolickiego w dniach 5—7 października 1941 r.* (ze szczególnym uwzględnieniem diecezji łódzkiej), [w:] *Martyrologium duchowieństwa polskiego, 1939—1956*, red. B. B e j z e, Łódź 1992, s. 57.

<sup>19</sup> W. J a c e w i c z SDB, J. W o ś SDB, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymsko-katolickiego pod okupacją hitlerowską, w latach 1939—1945*, z. 5: *Zakony i zgromadzenia zakonne*, Warszawa 1981, s. 208.

## W OBOZIE KONCENTRACYJNYM W DACHAU

Obóz koncentracyjny w Dachau koło Monachium funkcjonował od 22 marca 1933 r. do 29 kwietnia 1945 r. i początkowo był przeznaczony dla przeciwników nazizmu i niemieckich Żydów. Po wybuchu II wojny światowej stał się miejscem eksterminacji dla duchowieństwa z 20 krajów. Na 2796 duchownych z różnych wyznań i narodowości, przetrzymywanych w Dachau, księża i zakonnicy katoliccy stanowili 94,7 %, a wśród nich Polacy tworzyli najliczniejszą grupę, liczącą 1807 osób. W Dachau zginęło 947 osób duchownych, a w tym 343 w tzw. transportach „inwalidów” Polskich księży zginęło w tym obozie 866<sup>20</sup>

Największe nasilenie zgonów w omawianym obozie miało miejsce w 1942 r., kiedy to straciło życie 651 duchownych, w tym 309 osób w transportach „inwalidów” O. A. Pankiewicz zginął w tym właśnie roku, w transporcie liczącym 60 osób; w tym 13 księży<sup>21</sup>

Do transportu inwalidzkiego zapisywano przymusowo więźniów niezdolnych do pracy, a więc tych wszystkich, którzy na skutek ciągłego wysiłku, przy braku wystarczającej żywności opadli zupełnie z sił. Do nich zaliczano automatycznie pacjentów szpitala obozowego, gdy przeciągnęli w nim pobyt ponad cztery tygodnie, a także więźniów, którzy ukończyli 60-ty rok życia. Zdarzało się jednak, że typowano do tej grupy także ludzi młodych. Ostateczna decyzja należała bowiem do lekarza obozowego, a więc oficera SS, traktującego więźniów z pogardą i cynizmem. Taki lekarz oceniał jedynie z zewnętrznego wyglądu więźnia i skinieniem ręki kierował do grupy „inwalidów”, co oznaczało skazanie na śmierć przez zagazowanie<sup>22</sup> „Inwalidów” odsyłano do łaźni, dawano do przebrania najgorsze łachmany bielizny i kazano tymczasowo czekać na transport, w bloku nieparzystym, odizolowanym od innych, w warunkach urągających podstawowym wymogom higieny, często w zimnie i skrajnym głodzie, gdyż „inwalidom” zmniejszano do minimum, i tak już głodowe racje żywnościowe. Wywożono ich następnie z Dachau w okolice Linzu w górnej Austrii, gdzie w miejscowości Hartheim zabijano cały transport w przeciągu kilku minut (5—6), przy użyciu gazu spalinowego w szczelnie zamkniętym aucie, a następnie palono zwłoki w krematorium. Łachmany bielizny odwożono na powrót do Dachau dla następnego transportu<sup>23</sup>

Największe nasilenie opisanej wyżej praktyki pozbywania się najslabszych więźniów, wyczerpanych głodem, nędzą życia obozowego i pracą ponad siły miało miejsce w maju 1942 r., a więc w miesiącu, w którym zginął

<sup>20</sup> K. Ś m i g i e l, *Dachau*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, szp. 966.

<sup>21</sup> S. B i s k u p s k i, *Księża polscy w niemieckich obozach koncentracyjnych*, Londyn 1946, s. 44; KZ-Gedenkestätte Dachau, Archiv, rkps 170: Invalidentransport (20 V 1941) nr 41; Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni na Narodzie Polskim, Warszawa, rkps: Oryginalna lista więźniów KL-Dachau, nry 8146—28187.

<sup>22</sup> A. U r b a ń s k i OC, *Duchowni w Dachau*, Kraków 1945, s. 59, 60.

<sup>23</sup> Tamże, s. 60; S. B i s k u p s k i, s. 44 n.

śmiercią męczeńską wraz z innymi o. Anastazy Pankiewicz. O ile w pierwszych miesiącach 1942 roku więźniowie mieli podstawy do złudzeń, iż transporty inwalidzkie były gestem humanitarnym nazistów, jak to im sugerowano, i rzekomo miały na celu ulżenie w nieludzkiej dyscyplinie obozowej najbardziej wycieńczonym i słabym — to już na wiosnę 1942 r. wiedzieli bardzo dobrze, że tzw. inwalidzi wyjeżdżali z obozu na pewną śmierć. Potwierdzały to zresztą alarmujące informacje zawarte w listach do pozostałych w obozie bliskich krewnych wywiezionych „inwalidów”, z wyrzutami, że np. ojciec zmarł i władze obozowe powiadomiły rodzinę, a pozostały w obozie syn pisze listy, w których nie ma mowy o śmierci ojca<sup>24</sup>.

Nie wiadomo bliżej, co było bezpośrednim powodem zaszeregowania o. A. Pankiewicza do grupy „inwalidów”. Może skrajne wyczerpanie i niezdolność do dalszej pracy ponad siły, a może tylko ta okoliczność, że w 1942 r. kończył 60. rok życia. Ten ostatni powód był wystarczającym pretekstem dla obozowego „lekarza”, by wpisać więźnia na listę śmierci. W dniu 18 maja t.r. został wraz z innymi 59 skazańcami wpisany na listę „inwalidów” i w dwa dni później znalazł się w ciasno załadowanym, ciężarowym aucie. Na 60 „inwalidów” tego transportu było 13 duchownych z Polski. Wraz z o. Pankiewiczem znalazł się tam ks. infułat Józef Prądyński z Poznania, dwaj księża dziekani: z Bełchatowa ks. Franciszek Potapski i z Odolanowa k. Ostrowa Wielkopolskiego ks. Bartłomiej Piszczygłowa, oraz ks. Franciszek Psonka, proboszcz parafii św. Franciszka w Łodzi, ks. Leon Pryliński ze Lwowa, kapłan obrządku ormiańskiego<sup>25</sup>. Pod koniec akcji załadowania skazańców na auto miało miejsce tragiczne wydarzenie, którego ofiarą stał się nasz sługa Boży, o. Pankiewicz. Według relacji naocznego świadka, współwięźnia ks. Stefana Stępnia z Łodzi, o. Pankiewicz był jednym z ostatnich wchodzących do auta skazańców. W atmosferze narastającego pośpiechu i brutalnego popędzania SS-mani chcieli jak najprędzej wyruszyć z obozu z transportem, dlatego w momencie, kiedy o. Pankiewicz znalazł się już w aucie i usiłował pomóc przy wsiadaniu towarzyszowi niedoli, zatrzęsnięto włącz do auta z taką siłą, że to spowodowało obcięcie obu jego rąk<sup>26</sup>. Gest wyciągniętych, pomocnych dłoni, by wesprzeć słabszego współtowarzysza, o. Pankiewicz przypłacił ich utratą, a może i utratą życia z upływem krwi. Na wpół żywy, z obciętymi rękami, w zatłoczonym aucie opuścił Dachau i po kilku godzinach jazdy znalazł się w Hartheim koło Linzu, gdzie cały transport uduszono gazem spalinowym w przeciągu ok. 6. minut, a następnie spalono zwłoki w krematorium<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> T. M u s i o ł, *Dachau, 1933—1945*, Katowice 1971, s. 380 (anex 23: relacja R. Fuglewicza).

<sup>25</sup> Wszyscy oni zginęli w transporcie „inwalidzkim” wraz z o. Pankiewiczem w dniu 20 V 1942 r.; por. W. J a c e w i c z SDB, J. W o ś SDB, jw., z. 2 s. 250, 253; z. 3 s. 217, 310—311; z. 4 s. 139, 141, 142; KZ- Gedenkestätte Dachau, jw.

<sup>26</sup> APB rkps, RGP-e-34b: Dokumentacja..., s. 46 (relacja o. Bonawentury Misztala OFM, który rozmawiał z naocznym świadkiem, ks. S. Stępnem, przed śmiercią tego ostatniego w 1993 r.).

<sup>27</sup> O czasie umierania skazańców z transportu „inwalidów” pisze m. in. S. B i s k u p s k i (jw. s. 45).

Pewne światło na życie wewnętrzne naszego męczennika w czasie jego pobytu w obozie rzucają nieliczne wprawdzie fragmenty wspomnień jego współtowarzyszy niedoli, którym udało się przetrwać. Współwięzień i naoczny świadek, ks. Ludwik Bujacz z Łodzi, neoprezbiter, aresztowany i wywieziony do obozu w Dachau razem z o. Pankiewiczem (6 X 1941) zamieścił o nim lakoniczną wzmiankę w swoich obozowych wspomnieniach: „Ojciec Pankiewicz Anastazy, dyrektor gimnazjum na Dołach w Łodzi, wszystkich pocieszał i był zawsze uśmiechnięty”<sup>28</sup> Podobne wspomnienia pozostawił jego współbrat zakonny i więzień Dachau, o. Emil Seroka OFM. W krytycznym dniu odjazdu transportu do Hartheim z 60 „inwalidami” (20 V 1942)<sup>29</sup> o. Pankiewicz pocieszał jak zawsze pozostałych w obozie współwięźniów: „Pamiętam jak dziś ten pogodny dzień i południe — pisze o. Seroka — gdy wyprowadzano ich z bloku. Szli wolnym, poważnym krokiem. Lekko uśmiechnięci zmierzali spokojnie w kierunku bramy obozowej. Zbliżyłem się do mojego ukochanego ojca misjonarza, by go pożegnać na zawsze [...]. Wiedziałem, że oni jadą na pewną śmierć w komorze gazowej. Pamiętam tę chwilę. Ścisnął mnie i pocieszając zegnał. Ścisnąc mu dłoń, czułem, że ścisnął dłoń męczennika nazistowskiej podłości. Zginęli bowiem, jak tylu innych, śmiercią męczeńską, dusząc się w straszliwym gazie w drodze do Boga”<sup>30</sup>

PADRE ANASTASIO GIACOMO PANKIEWICZ OFM, IL MARTIRE A DACHAU  
(1882—1942)

### Riassunto

P. Anastazy Jakub Pankiewicz OFM nacque il 7 agosto 1882 a Nagórzany, vicino a Sanok, nella famiglia agricola Tomasz e Tecla Lenio. Quando ebbe finito la scuola elementare nel suo paese di nascita, cominciò gli studi a scuola media a Sanok. Il 1 febbraio 1900 entrò nella provincia unita dei bernardini-riformati e continuò gli studi a livello di scuola media. Nell'anno 1904 fece la professione solenne. Negli anni 1903—1907 studiò filosofia e teologia nello studio dell'Ordine dei Frati Minori a Cracovia e a Leopoli. Il 1 luglio ricevette l'ordinazione presbiterale. Un anno dopo fu trasferito nel convento a Wieliczka dove fu predicatore ordinario. Negli anni 1908—1911 fu maestro dei novizi a Włocławek. Dopo la divisione della provincia nell'anno 1911, quando nacquero: la Provincia dell'Immacolata Concezione della B.V.M. (chiamata dei frati bernardini) e la Provincia della S. Maria degli Angeli (chiamata dei frati riformati), P. Pankiewicz si

<sup>28</sup> Istnieje niezgodność w datowaniu urodzenia sługi Bożego o. A. Pankiewicza. *Liber natorum* z parafii Nowotaniec (1882/10 s. 81) podaje datę 9 lipca 1882 r. W innych zaś dokumentach, z obozowymi włącznie, występuje błędna data 7 czerwca względnie 7 sierpnia 1882. Przyjmując datę bardziej wiarygodną tzn. 9 VII 1882, zapisaną w *Liber natorum*.

<sup>29</sup> L. B u j a c z, *Obóz koncentracyjny w Dachau. Na podstawie przeżyć własnych autora*, Łódź 1946 s. 51 (78).

<sup>30</sup> E. S e r o k a OFM, *Ojciec Anastazy Pankiewicz*, [w:] *Cudem ocaleni*, Londyn 1981, s. 256 n.



trovò nella casa-madre dei bernardini a Leopoli, dove nell'anno 1912 fu provvisoriamente maestro dei chierici, e un anno dopo fu trasferito a Cracovia per assumere l'incarico di cappellano delle Suore Bernardine in Via Poselska. Nell'anno in cui scoppiò la prima guerra mondiale (1914) fu trasferito a Dźurków, vicino a Kołomyja, dove intraprese il compito di parroco e nello stesso anno diventò il cappellano militare con il grado di capitano; esercitò questo incarico fino alla fine della guerra. Nei tempi di guerra si trovò per un certo periodo in Ungheria dove svolse la pastorale tra i polacchi. In quel periodo scrisse „Prediche patriottiche” („Kazania patriotyczne”, Leopoli 1916). Dopo la guerra abitò a Cracovia, dove negli anni 1919—1930 fu guardiano del convento di S. Bernardino. Quale superiore del convento sorvegliò i lavori generali di manutenzione della chiesa, la rinnovazione dei quadri di P. Franciszek Lekszycki OFM e la costruzione del nuovo coro dei frati. Con il permesso del governo della provincia dette l'ospitalità al Seminario Maggiore della diocesi di Częstochowa nel convento di S. Bernardino e poi destinò una parte dell'orto per la costruzione della casa del seminario. Fu nello stesso tempo premuroso missionario popolare e predicatore, e anche il promotore del Terz'Ordine di S. Francesco nell'arcidiocesi di Cracovia. Inoltre insegnò la religione a scuola industriale a Cracovia in Via S. Sebastiano.

Nell'anno 1930 ottenne il permesso e l'appoggio del vescovo ordinario della diocesi di Łódź, Mons. Wincenty Tymieniecki, di comprare a Łódź nel quartiere Doły alcuni ettari di terreno con piccola casetta. In questa proprietà fu eretta nell'anno 1932 una casa religiosa con due frati sacerdoti e un frate laico; P. Pankiewicz divenne il loro primo superiore. Negli anni 1932—1937 sotto l'ispirazione di P. Pankiewicz fu costruito a Łódź un edificio di quattro piani destinato ad essere convento e ginnasio maschile, chiamato „Collegio Serafico”. In quest'opera fu aiutato soprattutto dai polacchi di Canada. Per poter realizzare i suoi piani a lungo termine nel campo sociale e per organizzare un aiuto ai ragazzi poveri del Collegio, P. Pankiewicz fondò la Congregazione delle Suore Antoniane di Cristo Re, che fu approvata dal vescovo ordinario di Łódź, Mons. Michał Klepacz (1959). Le prime suore di questa congregazione provennero dal Terz'Ordine; P. Pankiewicz le fece arrivare da Włocławek a Łódź.

Lo sviluppo del centro di Łódź fu fermato con lo scoppio della seconda guerra mondiale. I frati furono costretti allora a lasciare il convento e il Collegio, e gli edifici furono trasformati in garages e scuderie (1940). Rimase soltanto il superiore, P. Pankiewicz, che nonostante gli avvertimenti e le minacce di essere portato in un lager, abitò nel cimitero nella casa del becchino vicino al convento, celebrando ogni domenica la Santa Messa nella cappella del cimitero e sorvegliando la sua opera. Il 1 aprile 1940 fu arrestato e messo in carcere preventivo a Łódź in Via Sterling; dopo diciassette giorni fu liberato. Clandestinamente tornò in sua abitazione, dove rimase fino al ottobre dello stesso anno, quando fu di nuovo arrestato. Insieme agli altri preti cattolici della zona chiamata Wartegau si trovò nel lager preventivo a Konstantynów, da dove fu trasportato nel campo di concentramento a Dachau. Don L. Bujacz scrisse nel suo libro *Dachau* (Łódź 1946) di P. Pankiewicz, che ha incontrato nel lager: „P. Anastazy Pankiewicz, il direttore del ginnasio a Doły di Łódź, consolava tutti ed era sempre sereno. Nel momento della separazione degli invalidi fu preso con loro e portato via”. Secondo la testimonianza di un clandestino giornalino comunista P. Pankiewicz morì il 18 luglio 1942 in camera a gas con le mani tagliate.